

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 124.

Bochum, czwartek, 21 października 1897.

Rok 7.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczył się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Hamburg. W mojej korespondencji, zamieszczonej w nr. 15 „Wiarusa Polskiego“ pisałem prawdę, chociaż to się nie podoba socyalistom. Najlepszym zaś dowodem na to są polskie nabożeństwa, a także zebrania. odbywające się w Hamburgu, w których zwykle też ks. Swider brał udział. Socyalizm pomiędzy Polakami rzeczywiście wskutek gorliwej pracy ks. S. cofa się coraz więcej i mało daje znaków życia, czego najlepszym dowodem też zebranie, jakie socjaliści „polscy“ w niedzielę podczas polskiego nabożeństwa urządzili w Altonie. Na zebraniu tem, na którym przemawiał główny przywódzca „polskiego“ socyalizmu p. M. z Berlina, było bowiem, wliczając już socyalistów z Berlina 5 Rodaków, którzy z ciekawości się tamże znaleźli — wyraźnie tylko 30 uczestników. Sądzę, iż, gdyby rzeczywiście, jak gazeta socyalistyczna twierdzi, było w Hamburgu 2500 socyalistów „polskich“, toby też z pewnością byli licznie podążyli na owe publiczne zebranie do Altony. Ze socjaliści mają na Polaków wleczy apetyt i chętnie wszystkich w swe sidła złowić by pragneli, to rzecz pewna, ale mam nadzieję, iż Polacy o tyle będą rozsądni, że na piękne słówka agitatorów socyalistycznych nie pozwolą się schwytać. Kto może dotąd myślał, że socjaliści to przyjaciele Polaków, ten po hamburskim kongresie socyalistów niemieckich powinien się przekonać, że socyalizm nie szanuje uczuć narodowościowych, a socjaliści niemieccy tak samo jak hakatyści Polaków nienawidzą i cieszyliby się, gdyby wszyscy Polacy się zniemczyli. Z tego wynika, że prawy Polak nie może być socyalistą.

W końcu zwracam się do Rodaków stojących obecnie na czele Polonii hamburskiej, aby nie czekali długo, tylko jak najspieszniej zwołali zebranie w celu wiadomym. J. B.

Kolonia. Dwaj nowo wyświęceni kapłani dyecezyi kołońskiej, a mianowicie kks. Lambertz i Linartz udali się z polecenia władzy arcypiskupiej do Gniezna, by się nauczyć po polsku a później objąć duszpasterstwo nad Polakami dyecezyi kołońskiej.

Bośnia. Polacy-katolicy. W Bośni są trzy kolonie polskie: Celinowac, Milowaczka Kozara i Rakiewiczka Kozara, których ludność składa się z 72 rodzin, pochodzących z Galicji, z powiatów: rzeszowskiego, niskiego i kolbuszowskiego. Koloniści, z powodu braku kościoła, muszą chodzić do leżącego o kilkanaście kilometrów kościoła niemieckiego, a sami, walcząc z biedą, nie posiadają funduszu na postawienie własnego. W tym celu załączony komitet, złożony z ks. dr. Fr. Króla, kapelana klasztoru „Nazaret“ pod Baniałuką, ks. Stanisława Biegańskiego, pijara z Krakowa, oraz Pawła Rochaczka, zbiera ofiary pieniężne na kościół polski w wyżej wymienionych osadach, oraz ofiary w książkach do czytelników.

W Odesie jest 23 000 katolików. w tej liczbie samych Polaków przeszło 12 000. Ko-

ściół miejscowy okazuje się za szczupłym, więc przemysłowcy o zbudowaniu drugiego. Cztery narodowości mieszczą się w Odesie zgodnie w jednym kościele: polska, niemiecka, włoska i francuska. Każdy ksiądz musi tam znać owe języki.

Najważniejsze zdarzenia z historii polskiej.

1002—1018 Bolesław wiedzie szczęśliwe boje z Niemcami. Powodem ich chwilowe zajęcie Czech przez Bolesława (r. 1003). W styczniu r. 1018 korzystny pokój w Budziszynie.

1018 Bolesław pobija Jarosława księcia ruskiego nad Bugiem, zdobywa Kijów, ale zostawia go później Jarosławowi.

1024 Bolesław koronuje się w Gnieźnie.

1025 † Bolesław umiera d. 17 czerwca; opłakuje go naród cały. Pozostawia wielkie i potężne państwo. Fundował klasztory, szerzył oświatę.

1025—1034 Syn Bolesława, Mieszko II, nazwany Gnuśnym, walczy nieszczęśliwie z Niemcami, musi uznać ich zwierzchnią władzę nad Polską.

1034—1040 amieszk. Syn Mieszka, Kazimierz, ucieka z matką Ryksą. Lud porzuca wiarę chrześcijańską i burzy kościoły. Czesi napadają na Polskę i uwożą z Gniezna święte relikwie i bogactwa kościelne. Na Mazowszu powstaje książę Masław.

1040 Kazimierz powraca do Polski, wprowadza dawny porządek i religię, odnawia państwo polskie, ztąd zwany Odnawicielem.

1058 † Kazimierz umiera, pozostawiwszy Narodowi liczne kościoły i klasztory (Benedyktynskie), które szerzą oświatę. Po nim panuje syn Bolesław II zw. Śmiałym albo Szczodrym.

1059—1069 Bolesław walczy zwycięsko na Węgrzech, w Czechach i na Rusi, gdzie miesza się w spory wewnętrzne.

1077 Bolesław zdobywa Kijów, osadza na tronie Izasława i bawi długo w stolicy ruskiej wśród rozkoszy i swawoli.

1079 dnia 8 maja Bolesław zabija w kościele na Skalce w Krakowie św. Stanisława, biskupa krakowskiego, uchodzi z Polski i umiera na wygnaniu w r. 1082.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Świecie. Dyrektor zakładu obłąkanych, dr. Grunau, podał się podobno do dymisji. Ze to nastąpi, przewidywano ogólnie ze względu na przykry wypadek, jaki się przytrafił p. radcy w Grudziądzu podczas procesu w sprawie Grüttera. Wiadomo, że dr. Grunau został skazany na 200 mr. kary porządkowej za to, że zapozwany jako świadek, nie był w stanie złożyć zeznania, ponieważ znalazł go w hotelu w stanie pijanym.

Burstynowo pod Rywałdem. Wielkie spotkało parafian rywałdzkich nieszczęście, przedewszystkiem dzierżawcę wólk plebańskich w Burstynowie. W sobotę zniszczył ogień piękną stajnię z spichlerzem na plebance Burstynowskiej, nowo wystawioną dopiero w 1886 roku.

Chełmno. Browar Höcherla nabyło towarzystwo akcyjne z Wrocławia za 3 miliony

600 000 marek. Dotychczasowy współwłaściciel, p. Geiger, pozostaje technicznym dyrektorem z rocznym dochodem 60 000 mr. Pierwszy buchalter pobiera rocznie 10 000 mr. Przed niespełna 30 laty był to jeszcze bardzo mały browarek.

Świecie. Nową parafię protestancką zakłada komisya kolonizacyjnej w Zbrachlinie w powiecie świeckim. Celem zaakraglenia dóbr swoich w Topólnie zamierza komisya zakupić kilka zagrod włościańskich na folwarku Trempel.

Biskupiec (na Warmii). Zmarły w Berlinie były dziedzic włości rycerskiej, p. Prus, przekazał tutejszej gminie katolickiej testamentem 40 000 mr. na wybudowanie domu sierót.

Świecie. Posiedzenie Towarzystwa „Sokół“ w Świeciu rozwiązała policya dla tego, że był odczyt o jarmarku na św. Dominika (!).

Waplewo. W Tylicach, należących do hr. Sierakowskiego, spalił się w nocy z 13 na 14 b. m. dom komorniczy, w którym cztery rodziny mieszkaly. Jedno dziecko zginęło w płomieniach, drugie tak się poparzyło, że wkrótce umarło.

Z Nowskiego. Rodak nasz, pan Wojciech Szaliński z Dziekanki p. Szubinem kupił od p. Ascha wieś Zabudownię pod Nowem.

Nowe. W piątek po południu spalił się dom kupca p. Trawickiego.

Gietrzwałd. 11 bm. zgorzał dom komorniczy posiadacza Puszczyńskiego w Worytach.

Frombork. † 14 bm. zmarł w Fromborku po dłuższym cierpieniu, opatrzony Sakramentami świętymi, wysłużony proboszcz ks. Rudolf Langwald, członek Bractwa księży warmińskich, w 75 roku życia a w 50 roku kapłaństwa. N. o. w p.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Mogilno. Pamiętnem jest jeszcze zajęcie, jakie miało miejsce podczas zabawy landwery w lasku, należącym do Bab. Ponieważ towarzystwo rzeczzone nie zawiadomiło dzierżawcy Bab, pana P., o zamiarze odbycia w lasku tym zabawy, paśli ludzie dominialni z Baby na miejscu zabawy bydło. Sąd skazał za to p. P. na 30 marek kary na podstawie paragrafu o „grober Unfug“. Obecnie ogłasza p. P. w „Kreisblacie“, że ze względu na tę karę zabrania oddać urządzania zabaw w lasku babskim, chyba, że udzieli poprzednio wyraźne pozwolenia.

Kostrzyn. W Wiktorowie, folwarku należącym do hr. Mielżyńskiego z Iwna, zgorzała onegdaj stajnia.

Miedzyrzec. W Rozbitku zastrzelił ubiegłej niedzieli pewien kłusownik młodego leśniczego.

Wolsztyn. Wielki pożar nawiedził w środę pobliską wioskę Obrę. W niewytłomaczony sposób wybuchł pożar na poddaszu stodoły gospodarza Nowackiego i spalił tak stodołę jak dom mieszkalny i wszystkie budynki gospodarskie. Skutkiem silnego wiatru spłonęły także doszczętnie odległe nieco stajnie oraz stodoła gospodarza Mierzwy, a nadto stajnie gospodarza Rajmanna. Inne budynki obydwoh zdołano ocalić. Tak straszne spustoszenie sprawił niszczący żywioł mimo dość szybkiej pomocy, przybyło bowiem na miejsce nieszczęścia 10 sikawek. Szczęściem wszyscy pogorzelcy byli zabezpieczeni. — Żywcem spa-

liła się 9-letnia dziewczynka Katarzyna Pacholek z Mauche(?). Matka wyszła w pole, pozostawiając Katarzynę z trojgiem młodszych dzieci. Kiedy zbliżył się wieczór, dziewczynka nalewając naftę do lampy, rozlała jej nieco na siebie. Nie zważając na to, zapaliła zapalniczkę; lecz w tej chwili suknia się zajęła i mimo pomocy sąsiada, nieszczęśliwa skonała wśród najokropniejszych męczarni.

Poznań. W ciągu drugiego kwartału 1897 roku zostały podług ogłoszenia król. prezesa rejencyjnego z 8 powiatów prowincji poznańskiej wydalone za granicę pruską w drodze administracyjnej 54 osoby, a mianowicie 35 mężczyzn, 14 kobiet i 5 dzieci.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Strzeleczki. W poniedziałek, 11 bm., o 1 godzinie w południe wybuchł pożar w pewnej stodole, gdzie właśnie dnia tego młócono, podobno wszechy przez dzieci. Skutkiem tego zgorzało doszczętnie 15 stodół wraz z tegorocznym żniwem. Gospodarze byli częścią bardzo nisko albo nawet wcale nie byli zabezpieczeni na przypadek ognia. Oto imiona tych, którzy ponieśli przy ogniu tym straty: Franciszek Spalek, Neukirch, Słady, Cuda, Wojciech Spalek (2 stodoły), Kern (2 stodoły), Jan Spalek, Müncer, Pankla, Gniłka, Kruza i wdowa Joanna Kauczor.

Wrocław. Jednemu ze starszych obywateli wrocławskich zdarzył się w minioną środę — jak pisze „Dz. Pozn.“ — następujący wypadek: Wypytując się urzędnika w biurze policyjnym o bliższe mieszkanie pewnej także tam zamieszkałej Polki, a przedłożywszy pisownię jej nazwiska, taką usłyszeć miał wzmiankę: „die verfluchten polnischen Namen soll der Teufel holen“ (przeklęte polskie nazwiska niech djabli wezmą). Pan N. na tę grzeczność nie nie odpowiedział, podał jednakowoż na urzędnika natychmiast zażalenie do prezesa policyjnego, wzmiankując w niem, że prowokacyjnymi słowami urzędnika nie tylko on czuje się obrażonym, ale także bardzo dużo wybitnych obywateli w Wrocławiu, którzy mają nazwiska polskie, takimi wyzwiskami jest dotkniętych.

Od Bytomia. Szeleper Blahut wpadł do szybu na kopalni Florentyny i zabił się na miejscu.

Szardziny. W nocy z piątku na sobotę powstał ogień w stodole chałupnika Józefa Widoka i w okamgnieniu objął całą stodołę, a niebawem przerzucił się też na sąsiednie stodoły chałupnika Józefa Baki, wdowy Leopoldyny Mrazek, Mateusza Mrazka i Franciszka Marcinka.

Rychbach. W „Katoliku“ czytamy: „Schles. Ztg.“ i „Neisser Ztg.“ pisze, co następuje: „Ponieważ ewangelicki kościół w Rychbachu ma być odnowiony, a drugiego kościoła ewangelickiego w mieście nie ma, przeto udali się tutejsi ewangelicy z prośbą do J. E. ks. kard. Koppa, aby pozwolił podczas odnawiania kościoła ewangelickiego nabożeństwo odprawiać w katolickim kościele klasztornym. Ks. kardynał pozwolił na to. Przez cały rok 1898 będą ewangelicy za pozwoleniem biskupa wrocławskiego używali katolickiego kościoła do nabożeństw swoich, bo tak długo potrwać ma roboty nad odnowieniem ich własnego kościoła. Odnawiają go zaś dla tego, aby w nim za rok obchodzić jak najuroczyściej stoletnią rocznicę, jak ów kościół ewangelicki został wybudowany.

* Z innych dzielnic Polski.

Hakatysty śląscy. Odrobina sprawiedliwości wymierzonej Polakom na Śląsku austriackim przez przyznanie prawa publiczności gimnazjum w Cieszynie, napawa Niemców śląskich wściekłością. „Silesia“ pociesza się tem, że prawo publiczności przyznanem zostało tylko na rok bieżący. Krok rządu uważa „Silesia“ za wodę na młyn polski i jako zatwierdzenie szczującej działalności Polaków. Gimnazjum cieszyńskie, pisze dalej dziennik niemiecki, zostanie w oczach wszystkich rozsądnych ludzi i dobrze myślącego ludu polskiego na Śląsku tem, czem dotąd było, to jest zakładem, powstałym tylko ze składek, płynących z Galicji, zakładem dla szerzenia polsko-narodowej i klerykalnej agitacji, oraz środkiem zdobycia na rzecz polonizmu i katolicyzmu miast śląskich, przejętych dotąd duchem niemiecko-postępowym.

Gorzkie łyzy roni „Silesia“ nad biedną dziatwą polską, która „padnie ofiarą zagorzałej agitacji, jakiej podlegają jej rodzice“, a wreszcie odgraża się rządowi za to, że popiera rozwielnioną obecnie w Austrii agitację słowiańsko-katolicką i daje nowy dowód nieprzyjaznego usposobienia dla niemieckości.

Biedna ta dziatwa polska na Śląsku! Będzie się czuła pewnie bardzo nieszczęśliwą, że pozostanie polską, a nie padnie ofiarą germanizacji!

Wiadomości ze świata.

Berlin. Parlament niemiecki zwołany ma być dopiero w pierwszym tygodniu grudnia. Ponieważ zwykle zwoływano go w listopadzie, dla tego wnoszą, że prócz etatu, nie wiele tylko spraw będzie do załatwienia.

Kryminalny komisarz Tausch powrócił z urlopu do Berlina, gdzie już rozpoczęło się śledztwo dyscyplinarne przeciw niemu.

Anglia coraz bardziej zaczyna czuć potrzebę powiększenia swej armii. Tych dni miał sekretarz komisji wojskowej parlamentarnej, p. Brodick, mowę przed wyborcami w Guilford, w której oświadczył, że stopa pokojowa armii angielskiej nie stoi w żadnym stosunku do olbrzymiego rozwoju państwa wielkobrytańskiego i wymagań, jakie stawiają kolonie. To też zarząd wojskowy nie może utrzymać ani w kraju macierzystym, ani w koloniach takiej liczby wojska, jaka jest potrzebna. Dziś wojsko to wynosi tylko w Anglii 56 000, a dla wszystkich olbrzymich kolonii 78 000 ludzi.

Carogrod. W sprawach wschodnich nastąpił obecnie pewien zastój, wszystkie tylko źródła zgadzają się na to, że kwestya kreneńska jest o wiele bardziej palącą od ostatecznego zawarcia pokoju grecko-tureckiego.

Z Litwy donoszą, że car polecił, aby nie zabraniano katolikom stawiać krzyżów przy drogach. Księdzu Józefowi Balcunowski, któremu za poświęcenie krzyża w r. 1895 zabrano cały kwartalny dochód, nakazał car pieniądze zwrócić. Krzyże przesładował na Litwie, jak wiadomo, wielkorządca wileński Orzewski, który marnie żywot swój niedawno skończył. W Warszawie spodziewają się na pewno dymisy gubernatora Martynowa i prezesa teatrów Andrejewa, znanych z zajadłości antypolskiej.

Hakatystyczne „Berl. N. Nachr.“ denuncjują znów duchowieństwo polskie i ks. arcybiskupa Stablewskiego, że popierają jakąś rzekomą agitację polską. Piszą one:

„Z Poznania otrzymujemy bezustannie doniesienia o wzrastającym oporze polskiego duchowieństwa, na który także władze królewskie gorzko się skarżą(?). Duch tych duchownych objawia się między innymi także w składkach na polskich robotników, którzy dopuścili się zbrodni na nauczycielu Grütterze. Coraz bardziej odnosi się wrażenie, że to wzmagające się wrogi usposobienie duchowieństwa, którego przecież ks. Arcybiskup nie może niedostrzegać, cieszy się poparciem tego ostatniego i że najwyższe władze prowincjonalne są utrzymywane w niejasności co do właściwej postawy ks. dra. Stablewskiego.“

Przytaczamy umyślnie ten ustęp, aby czytelnikom naszym wykazać, jak pisma hakatystyczne obchodzą się z prawdą i jakich niegodziwych używają środków, aby obudzić podejrzenie władz przeciw naszemu społeczeństwu. W procesie Grütterera okazało się, że o zbrodni popełnionej na nim mowy być nie może, że była tylko sprzeczka i bijatyka, skutkiem której Grütter wyskoczył z pociągu. „Berl. Neueste Nachr.“ jednakże pomimo to wszystko piszą, że robotnicy polscy dopuścili się zbrodni na Grütterze. Tak samo ma się rzecz z denuncjacją na duchowieństwo nasze i ks. arcybiskupa. Pismo hakatystyczne, nie powiada, gdzie i kto okazał się opornym, lecz zamieszcza tylko ogólnikowy zarzut. Rzecz oczywista, że zarzut ten jest najzupełniej bezpodstawny, bo gdyby była w nim choćby tylko odrobina prawdy, to „Berl. N. Nachr.“ niewątpliwie powiedziałaby, kto zawinił i co takiego zrobił. Ze zaś nic pewnego duchowieństwu naszemu zarzucić nie może, przeto strzela z za płota, rozumując, że w każdym razie wyda to pożądany skutek i zniechęci Niemców do Polaków jeszcze więcej. Taka jest uczciwość pisma hakatystycznego i jemu podobnych!

Sprawy robotnicze.

Sprawy knapszaftowe. Terminy wypłaty w kasach chorych, inwalidzkich, wdów i dzieci na październik 1897 roku.

Nr. bieżący.	Obwód płatniczy.	Wypłaca się			Początek o godzinie
		w lokalu	miejsco- wości	dnia	
	A. Komisya w Bochum, biuro Victoriastr. 6, izba 1.				
1	Bochum I	H. Dahm	Bochum	23	2
2	Bochum II	H. Dahm	Bochum	26	2
3	Bickern	Brunkhorst	Bickern	30	2 ³ / ₄
4	Brenschede	Stratmann	Steinkuhl	28	2
5	Blankenstein	Wengeler	Blankenstein	23	3 ¹ / ₄
6	Eickel	Feldhege	Eickel	25	2
7	Eppendorf	Niggeling	Eppendorf	22	2
8	Hattingen	Wiesmann	Hattingen	28	3
9	Herne	Braun	Herne	25	2
10	Hasslinghausen	Göbelsmann	Hasslinghaus.	22	2
11	Herbede	Halsband	Herbede	30	1 ¹ / ₂
21	Hamme	Pöller	Hamme	28	2 ¹ / ₂
13	Harpen	D. Hoffmann	Harpen	27	2
14	Iserlohn	a. d. Steigerstube	Tiefb. v. Hövel	29	2
15	Linden	Wwa Kolkmann	Linden	22	2
16	Langendreer	Leiendecker	Langendreer.	26	3
17	Laer	Wurstdörfer	Laer	27	1 ¹ / ₂
18	Riemke	Vorhoff	Riemke	27	2 ¹ / ₂
19	Sprockhövel	Vorthmann	Sprockhövel	29	1
20	Silschede	Kipper	Silschede	29	2
21	Witten	Aufermann	Witten	26	3
22	Weitmarmark	Lübbert	Cecha Kar. Fr.	23	1
23	Weimar	Edw. Spengler	Weimar	25	2 ¹ / ₂
24	Wengern	Steffen	Wengern	29	1 ¹ / ₂
25	Werne	Kraney	Werne	30	3

B. Komisya w Dortmund, biuro Kaiserstr. 35.					
6	Castrop	Lueg	Castrop	30	2 1/2
15	Kirchhörde	Wittich	auf dem Blick	26	9
16	Lüttgendortmd.	Schubert	Lüttgendortmd.	23	2
17	Marten	Brand	Marten	25	2

C. Komisya w Gelsenkirchen, biuro Weidenstr. 22.					
1	Botrop	„Gesellenhaus“	Botrop	23	2
2	Bruch	E. H. Möller	Bruch	30	2
3	Buer	Suress	Buer	23	4
4	Braubauerschaft	Henryk Linden	Braubauersch.	28	2
5	Gelsenkirchen I	Ködding	Gelsenkirchen	26	2
6	Gelsenkirchen II	Schaten	Gelsenkirchen	27	2
7	Gladbeck	Keul	Gladbeck	29	4
8	Horst	Roose	Horst Emsch.	26	2
9	Herten	Mummenhoff	Herten	29	4
10	Recklinghausen	Stahlherm	Recklinghaus.	28	2
11	Rotthausen	Schlitt	Rotthausen	25	2
12	Schalke	Willms	Schalke	22	2
13	Ueckendorf	Börste	Ueckendorf	25	3
14	Wattenscheid L.	Fr. Fichtner	Wattenscheid	27	2
15	Wattenscheid St.	Fr. Fichtner	Wattenscheid	30	2

D. Komisya w Essen, biuro Akazien-Allee 13 a.					
2	Altendorf n. R.	Genuit	Altendorf n. R.	30	1 1/2
9	Freisenbruch	Vogel	Freisenbruch	30	2 3/4
12	Steele	Stens	Steele	29	3 1/4

Wypłaca się inwalidom, wdowom i sierotom tylko w oznaczonych terminach a pożyczek przedterminowych nie udziela się.

Pożyteczne wiadomości.

Ważne dla właścicieli domów i lokatorów. Pewien gospodarz z Tychnowa zaskarżył, swego lokatora o zapłatę komornego i wydalenie go z mieszkania, ponieważ tenże nie przyniósł mu komornego, lecz kazał gospodarzowi powiedzieć, aby sobie przyszedł po pieniądze. Sąd cywilny w Kwidzynie odrzucił skargę gospodarza, zaznaczając, że powinien był sam pójść po komorne, skoro mu go lokator nie przyniósł. Teraz i sąd ziemiański w Grudziądzu taki sam wydał wyrok.

Izba karna drugiego berlińskiego sądu ziemiańskiego orzekła przy dawnej sposobności, że stręczarze i stręczarki (Vermiether) obowiązani są powiadomić pracodawców, czy polecane przez nich osoby były już karane, lub nie. Przedewszystkiem zaś dowiedzieć się powinni pracodawcy, czy sługa nowy nie był już karany za nieuczciwość, bo to jest jeden z najniezbędniejszych warunków przy godzeniu służby.

O niespełna pół grama może przeważać list dziesięciofenygowy. Według rozporządzenia najwyższego urzędu pocztowego wolno jeszcze listy, które ważą trochę więcej, niż 15 gramów, ale jeszcze nie 15 i pół grama frankować znaczkiem 10-fenygowym.

Przy przeprowadzeniu się na inne mieszkanie należy o tem uwiadomić agentów zabezpieczenia od ognia, gdyż w razie zaniebdania obowiązku tego, mogą później, jeżeliby na nowym mieszkaniu wydarzyć się miała jakakolwiek szkoda z powodu pożaru, powstać trudności w uregulowaniu odszkodowania.

Najwyższy sąd administracyjny rozstrzygnął świeżo w pewnym procesie, że utrzymywanie na stancyi pensjonarzy nie może

być uważane za prowadzenie procederu. Odnośna osoba uwolniona przeto została od podatku, do którego płacenia zamierzano ją pociągnąć.

Z różnych stron.

W Gelsenkirchen została onegdaj poświęcona i oddana do użytku nowa część katolickiego domu chorych.

W Recklinghausen zgorzały zabudowania gościnnego Bovermanna.

Langendreer. W kopalni „Neu-Iserlohn“ został okaleczony górnik Fr. Koch.

Wattenscheid. W kopalni „Centrum“ został zasypany górnik Jan Szykiewicz. Po 9-godzinnej ciężkiej pracy udało się Szykiewiczowi uwolnić z przykrego położenia, a na szczęście zasypany nie odniósł żadnych ran.

Linden W kopalni „Eberg“ został górnik Arnold tak pokaleczony przez spadające kamienie, iż niebawem umarł.

Horst-Ruhr. W przyszłą niedzielę 24 b. m. nastąpi uroczyste wprowadzenie księdza Tholen, jako pierwszego proboszcza tutejszej parafii.

W Heissen zostanie 31 bm. poświęcony nowy kościół katolicki. Uroczystego aktu dokona Najorzewi lebniejszy Biskup-Sufragan ks. dr. Schmitz z Kolonii.

M.-Gladbach. W Amern zaważyła się wieża nieskończoności jeszcze kościoła. Dwaj robotnicy zostali zabici a jeden niebezpiecznie pokaleczony.

Alstaden. Ks. wikary Andrzej Jarquorick z Richterich, został mianowany zarządcą tutejszej na nowo utworzonej parafii.

Steele. P. Quandel, redaktor protestanckiego „Rhein. Westf. Tageblattu“ został skazany na 100 marek kary za obrazę burmistrza miasta Steele.

Horstermark. W kopalni „Nordstern“ został okaleczony górnik Wiśniewski, wskutek czego musiano mu jedną nogę uciąć.

Kolonia. Stan zdrowia J. E. ks. kardynała Crementza jest bardzo słaby, dla tego w dycepcji rozporządzono ogólnie modlitwy w celu uproszenia zdrowia dla wysokiego dostojnika Kościoła.

W Kolonii-Riehl rozsyłane bywają do gościnnych listy z pogrozkami, iż zabudowania ich zostaną podpalone. Pomiedzy tamtejszą ludnością panuje z tego powodu wielkie wzburzenie. Straż obywatelska czuwa każdą noc. Policji nie udało się dotąd wytropić niegodziwych podpalaczy.

Rozmaitości.

Wzrost Londynu jest wprost zdumiewający. Ostatnie dane statystyczne wykazują, że w każdym miesiącu, zimą i latem, przeszło 1000 nowych domów staje w stolicy Anglii. Od sierpnia 1896 do sierpnia 1897 r. zbudowano 14591 domów.

Nabożeństwo polskie.

Od 23 do 25 października rano spowiedź św. w **Steele.** 24 po południu na Kalwarii w Neviges będzie miało kazanie dla pielgrzymów z Wiemelhausen, a na wieczór 24 bm. odprawia nabożeństwo z kazaniem w Steele. O. Nazaryusz.

Nabożeństwo polskie.

23 i 24 października, sposobność do spowiedzi św. w **Derne,** kazanie polskie 24 paźdz. przed południem. 24 paźdz. po poł. o godzinie 4 kazanie polskie w **Ewing** a sposobność do spow. św. 25 paźdz. rano. 30 i 31 paźdz. sposobność do spow. św. w **Witten.** Kazanie polskie w niedzielę po poł. o godz. 3½. 6 i 7 listopada sposobność do spow. św. w **Dortmund,** w kościele Najśw. P. Maryi. W niedzielę rano o godz. 7 msza św., po poł. o godzinie 3 kazanie polskie. O. Korneliusz.

Pielgrzymka do Neviges!

Pociąg nadzwyczajny dla pielgrzymów do **Neviges** pojedzie **24 bm.** Wyjedzie z **Bochum** o 8,25 rano, będzie w Neviges o 9,38. Napowrót z Neviges wyjedzie 5,05 po poł., w Bochum będzie o 6,06. Cena biletu 1 m. 20 f (Bilety dostanie ks. prob. Alpmann w Wiemelhausen. Prosiłem go, żeby liczbę dostateczną oddał w ekspedycyi w Bochum, Malteserstr. 17a).

W Neviges o godzinie 10 śpiewana msza św. z błogosławieństwem dla wszystkich pątników. Po poł. najprzód polska droga krzyżowa z kazaniem u 12 stacyi, (potem niemiecka), podczas której Polacy będą mogli śpiewać w kościele. Na koniec Tedeum. O. Roch.

21 po poł., 22 i 23 do południa spowiedzi słuchać będą w klasztornej kościele w **Bochum,** 23 po poł. w **Wiemelhausen,** tak samo 24 rano kazanie polskie w sumie tamże (Wiemelhausen).

24 po poł. kazanie polskie w **Neviges.** Od 30 paźdz. aż do 2 listopada włącznie będą w **Bickern.** O. Roch, z zakonu św. Franciszka.

Baczność!

Bilety do Neviges nabywać można **pó 1,20 mr. w ekspedycyi „Wiarusa Polskiego“ w Bochum do piątku wieczora.** Ponieważ bilety musiały na kolei zaraz wszystkie zostać zapłacone, przeto każdy odbierając bilety winien je zaraz zapłacić.

Jan Madejka,

prezes Tow. św. Barbary w Bochum.



„Wiarus Polski“

wraz z dodatkiem religijnym „**Nauką Katolicką**“ redagowaną przez ks. prob. dr. Lissa z Rumiana i „**Zwierciadłem**“ kosztuje na dwa miesiące (listopad i grudzień)

tylko 1 mr.

a z odnośnieniem do domu 20 fen. więcej.



Towarzystwo św. Andrzeja w Bochum wyjeżdża w przyszłą niedzielę rano o godz. 8 do Neviges. Członkowie mogą się o godz. w pół do 8 zebrać w lokalu towarzystwa. Chorażych uprasza się o punktualne przybycie. Bilety można nabyć u prezesa Brodzińskiego, Löwenstrasse 10. O liczny udział uprasza się. Zarząd.

Towarzystwo św. Bronisławy w Wiemelhausen oznajmia swym członkom, iż w niedzielę, dnia 24 października bierze udział w pielgrzymce do Neviges-Hardenberg. Bilety dla członków są do nabycia u p. Walentego Piotrowskiego. Członkowie winni się stawić w czapkach i oznakach o godz. 7 rano w lokalu zwykłych posiedzeń. Sposobność do spowiedzi św. jest w sobotę, 23 paźdz. po poł. a w niedzielę rano o godz. 5 przystępują pielgrzymi do Komunii św. Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Höntrop urządza dnia 24 października rb. **wieczorek familijny** u p. Knapmanna przy kościele. Początek zabawy o godz. 4 tej południu. Zabawa będzie urozmaicona deklamacyami, śpiewem i sztuką teatralną, pod tyt. „Wet za wet“. Wstęp dla wszystkich członków jest wolny. Członkowie sąsiadnich Towarzystw bardzo mile widziani, także Rodacy i Rodaczki, chociaż nie należą do żadnego towarzystwa. O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. św. Franciszka Seraf. w Hofstede-Riemke donosi, iż dnia 24 października bierzemy udział w pielgrzymce do Neviges. Członkowie winni się stawić w niedzielę rano na sali posiedzeń, bo już o 7 godz. wychodzimy do Bochum. Także i rodacy nie będący w towarzystwie naszym, mogą się do nas przyłączyć i brać także udział w pielgrzymce. Spodziewam się, iż się Rodacy licznie zgromadzą, ponieważ już dawno żadnej pielgrzymki nie odbyliśmy. O liczny udział upraszam. Jan Korpus, przewodniczący.

Bractwo Różańcowe Polek w Ueckendorf donosi swym Siostram, iż w niedzielę dnia 24 mamy **ćwierćroczne zebranie** na sali p. Seres, na które się wszystkie Siostry zaprasza. Także inne Rodaczki, które chciałyby wstąpić do Bractwa prosimy, aby na zebranie przybyły. Uprasza się o liczny udział, gdyż mamy wiele spraw do załatwienia. Katarzyna Goldyan.

Towarzystwo św. Wacława w Linden donosi swym członkom i wszystkim rodakom w Linden i Dahlhausen mieszkającym, iż pielgrzymka do Neviges odbędzie się dnia 24 b. m. Uprasza się o liczny udział. Kto chce wziąć udział w pielgrzymce niech się stawi na dworzec w **Dahlhausen** o godz. 7 rano dnia 24 b. m. Mojem życzeniem jest, ażeby każdy z tej sposobności korzystał. Jan Ludek, przewodniczący.

Towarzystwo św. Stanisława w Herne donosi swym członkom, iż dnia 24-go października o godz. 4-tej po południu odbędzie się **zebranie nadzwyczajne** w celu głównych obrad nad ustawami, które towarzystwu naszemu zostały przez tutejszego księdza proboszcza do przyjęcia przedłożone. Oprócz tych będą jeszcze inne ważne sprawy omawiane. O liczny udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Stanisława K. w Katernbergu. Niniejszem donosi się członkom, iż przyszłe posiedzenie **nie odbędzie się 31-go**, jak zaowiedziono, **lecz już w przyszłą niedzielę, dnia 24-go bm.** i to punktualnie o godz. wpół do 5 po południu. Na zebraniu będzie napewno ksiądz proboszcz obecnym. Z powodu ważnych i licznych spraw, jakie przyjdą pod obrady, każdy członek jest zobowiązany się stawić. Członkowie czytający „Wiarusa Polskiego“ raczą powyższą wiadomość pomiędzy członków rozgłosić. W imieniu prezesa **Kocik.**

Wszystkim Polakom polecamy usilnie

golarnię i zakład strzyżenia włosów

pana A. Vigano, mieszkającego w **Witten,** przy ulicy Ardeystr. 8, na przeciw katolickiego domu czeladzi.

Ktoby wiedział, gdzie przebywa

Ludwik Sworowski,

zechce mi o tem donieść pod adresem: Marcin Szulczak, Glöthe p. Förderstedt (Kr. Kalbe), Cement-fabrik.

Polecam się do wykonywania lepszych ubrań podług miary.

Ubrania i paletoty od 30 marek począwszy. Pierzyny i pierze wyprzedają zupełnie. Aby wnet uprzątnąć, sprzedają darte pierze już od 2 marek za funt.

Dom sprzedają

H. Lewkowicz, Bickern, Bahnhofstr. 104.

Fabryka syropu

we **Wronkach** (Wronke-Posen) poleca i wysyła za zaliczką kolejową w najlepszych gatunkach

syrop kapilarny

do fabrykacji likierów, karmelków itd.

syrop do jedzenia.

Próbki na życzenie bezpłatnie i franko.

Robotnicy

do szachtowania ziemi (Polacy) mogą się codziennie zgłaszać do przedsiębiorcy **M. Wawrzynowskiego** w Wattenscheid. Rzetelną płacą, stała robota.

Wattenscheid.

Tow. św. Józefa donosi swym członkom i wszystkim Rodakom i Rodaczkom, iż polska pielgrzymka do Neviges (Hardenberg) odbędzie się 24-go b. m. Szan. członków i Rodaków, zamieszkałych przy bochumskiej ulicy uwiadamia się, by się udali do Bochum; towarzystwo udaje się także piechotą aż do Bochum. Wymarsz ze sali posiedzeń o godz. 7 punktualnie, przeto prosi się szan. członków, którzy mogą na salę posiedzeń przybyć, aby przybyli. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Gladbeck donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 24 b. m. posiedzenie się **nie odbędzie** z powodu, iż Towarzystwo bierze udział w uroczystości poświęcenia chorągwi Tow. św. Józefa w Essen. Członkowie winni się stawić w czapkach i oznakach towarzyskich w lokalu zwykłych posiedzeń o godz. 12. O jak najliczniejszy udział uprasza się. Przyszłe posiedzenie odbędzie się tydzień później, t.j. w niedzielę, dnia 31-go bm. o godzinie 4-tej po południu. Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Ewing urządza w dniu 24 października **obchód 3-ciej rocznicy założenia towarzystwa** Uroczystość odbędzie się w następującym porządku: w niedzielę rano o godz. 7 msza św. na intencję towarzystwa, podczas mszy będzie chorągiew w kościele; od godz. 1 aż do wpół do czwartej przyjmowanie gości z okolicy, którzy przybędą z chorągwiami i także bez chorągwi, o godz. 4 nabożeństwo polskie w kościele, które odprawi Wiel. O. Korneliusz. Po nabożeństwie na sali p. Kłodla przywitanie gości mowy, deklamacye, śpiewy i t. d. Na uroczystość przybędzie Wiel. O. Korneliusz i nasz ks. wikary Fischer. O godzinie 7 rozpocznie się teatr pod tytułem „Kulturik“. Wstępnego płać członkowie Towarzystw 30 fen., nieczłonkowie 60 fen., przy kasie 75 fen. Wszystkie towarzystwa, które zaproszenia odebrały, prosimy jeszcze raz, aby nas odwiedziły, a my się wywdzięczymy. Rodacy, dajmy jak jeden mąż w niedzielę na rocznicę towarzystwa św. Józefa w Ewing, a pokażemy, że dbamy o to, co nam drogiem być winno. Zarząd.

Towarzystwo św. Jacka w Braubauerschaft obchodzi dnia 24 października rb. **uroczystość swego patrona.**

Będzie koncert, deklamacye, przemówienia i śpiewy, a o godz. 6½ odegrany zostanie teatr, bardzo wesoły. Uprasza się wszystkich Rodaków, zamieszkałych w Braubauerschaft i w okolicy, tak samo Towarzystwa, które odebrały listowne zaproszenia, ażeby jak najliczniej się stawiły bez chorągwi. Wstęp dla członków tow. 25 fen., dla nieczłonków 50 fen. Każdy członek winien się okazać książką kwitową naszego towarzystwa. Członkowie winni jak najliczniej w czapkach i oznakach się stawić. Tak samo uwiadamia się członków, iż tego samego dnia, 24 rb. jest **zebranie kwartalne** i wpłata miesięczna o godz. 2½. Rewizorowie kasy winni się punktualnie stawić. Posiedzenie zarządu o godzinie 2. O liczny udział w uroczystości i posiedzeniu prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Jacka w Bottrop donosi swym członkom, iż w niedzielę 24 bm. po niesporach odbędzie się **miesięczne posiedzenie** na sali p. Trogemana. Ponieważ ważne sprawy załatwione być mają, dla tego o liczny udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo świętej Barbary w Bochum donosi szanownym członkom, iż w niedzielę, 24-go października bierz udział w pielgrzymce do Neviges. Bilety są do nabycia w ekspedycyi „Wiarusa Polskiego“. Sposobność do spowiedzi św. w klasztorze od czwartku aż do soboty południa, więc biorący udział w pielgrzymce mają sposobność do spowiedzi św. Członkowie od chorągwi zechcą się stawić punktualnie w niedzielę rano w lokalu zebrania. O liczny udział prosi Zarząd.

Szanownym Rodakom oznajmuje, iż
wszystkie

nowości jesienne jako i zimowe

nadeszły w wielkim wyborze i dla tego
jestem w stanie, od najtańszych do najwyż-
szych cen. pod gwarancją

ubrania, paletoty i spodnie
tylko dobrze odrabiane odstawiać.

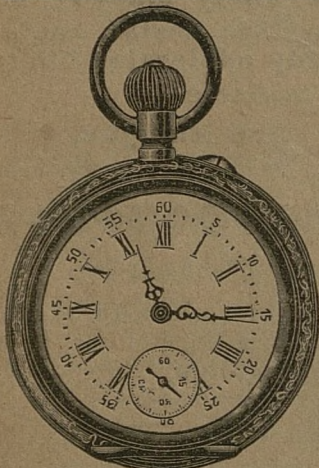
Proszę, aby się każdy z rodaków prze-
konał.

Z szacunkiem

A. Powalowski,

wielki skład towarów,

Bochum, Alleestrasse 13, między pocztą
a dworcem „Gussstahlfabrik“.



Nr. 1.

Bardzo dobrze chodzący ze-
garek zamiast 18 tylko 14 m. pod gwarancją srebrny z stemplem 500/1000
trwały złoty brzeg, który się nie zetrze nigdy, tarcza biała lub ko-
lorowa, na życzenie może być kluczykowy.

M. Szczepaniak. Kucharki p. Sobótka (Bez. Posen).

Baczność!

Dobra sposobność zakupu
zegarków dla każdego, z powodu
przeniesienia mego składu na
inne obszerniejsze miejsce. — Aby uni-
knąć uszkodzenia niejednego zegarka —
wyprowadzę bajecznie tanio dopó-
ki zapas starczy zegarek srebrny
z złotem brzegiem eml. cyl. na 6 kam.
chodzący co zawsze kosztuje 18 mr.,
teraz tylko 14 mr., ten sam zegarek na
10 kam. chodzący zamiast 22 tylko 17
mr. Za dobre chodzenie każdego zegar-
ka gwarancja 3 lata, każdy dobrze ob-
ciągnięty i uregulowany. Niechaj każdy
skorzysta z dobrej sposobności. Co się
nie podoba odbieram z powrotem, dla
tego kupujący nie ma żadnego ryzyka.
Wysyłam za zaliczkę pocztową franko.
jak 4 razem kto zamówi dostanie jeszcze
każdy zegarek 50 fen taniej.

Bogato ilustrowany cennik darmo.

Skład szczegółowy:

**ubrań dla mężczyzn i chłopców
paletotów,**

pojedynczych żakietów, spodni i kamizelek.

Wykonywanie podług miary.

Wszelkie ubrania dla robotników.

Koszule sport. dla gimnastyków i bobrowe.

Koszule normalne,

kaftany, gacie, spodniki i jaczki.

Półkoszulki zanella, bielizna, krawaty,
szelki, pończochy, chustki do nosa i t. d.

J. Rosenthal, Oberhausen,

Nr. 10. Ul. Marktstr. Nr. 10.



J. Lugge, Herne,

Bahnhofstr. 66. obok hotelu Schlenkhoff
dostarcza najzupełniej rzetelne, zabezpieczone przed
zakurzeniem się

== zegarki kieszonkowe ==
dla robotników. Trzyletnia piśmienna gwarancja.

Reparacje dobrze i tanio przy je-
dnorocznej gwarancji.

Za inseraty i reklamy redakcyja w obec publiczności nie odpowiada.

Uwiedomienie.

Pozwalam sobie donieść niniejszem mym szanownym odbiorcom,
iż otworzyłem z dniem dzisiejszym obok mego

składu gotowych ubrań dla mężczyzn i chłopców

pracownie

eleganckich ubrań podług miary

pod kierownictwem p. Franciszka Meissnera, dawniej przykrawa-
cza w interesie p. Jakóba Dorowskiego w Bochum.

Za dobre leżenie i doskonałą robotę udziela się długiej gwarancji.

Max Israelski,

Hochstr. 2 BOCHUM. Hochstr. 2.

Wszelkie przedmioty na zimę:

Paletoty dla mężczyzn,
Płaszcz pelerynowe,
Żakiety.

Czarne ubrania zimowe,

Paletoty dla chłopców,

Ubrania dla chłopców.

Wszelkie ubrania dla robotników na zimę
we wielkim wyborze po najtańszych cenach.

Podług miary
eleganckie paletoty, ubrania zimowe
po cenach jak najtańszych.

Poznański bazar ubrań. — Posener Garderoben-Bazar.

S. Kleczewski,

Bahnhofstr. nr. 66. Herne Bahnhofstr. nr. 66.

Uwaga: Zamiejscowym w obwodzie dwóch mil zwraca się
koszta podróży.

G. Cibulski

Hochstr. 13 Bochum Hochstr. 13.

Wielki skład gotowych ubrań dla mężczyzn i chłopców
po zadziwiająco tanich cenach.

Eleganckie wykonanie

ubrań podług miary,
pod kierownictwem zdolnego przykrawacza

i pod gwarancją dobrego leżenia.

Własny warsztat w domu.

Tadeusz Kościuszko.
Jego życie i czyny. Cena 30 fen.
z przesyłką 35 fen.

Nauka o Szkaplerzach.
Cena 20 fen. z przesyłką 25 fen.

Drukarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum

wykonywa wszelkie prace drukarskie prędko, gustownie i tanio.